Opłata ryczałtem uiszczona.

Nr II. Tarnów, w lutym 1926. **Rok VI.**

Redakcja i Administracja
Tarnów
Chyszowska l. 5.

OKÓLNIK
ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻY

OPŁATA
za Okólnik w r. 1926
wynosi:
półrocznie 1·50 gr.
rocznie 3 Zł.

NR. KONTA P. K O. KRAKOW: 401.068. Nr. TELEFONU 301.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Zamiast artykułu wstępnego.

Oczywiście — jak było do przewidzenia ani połowa stowarzyszeń:

1.) nie przysłała sprawozdań rocznych (a może i zebrań walnych nie odbyli?)

2.) nie przysłali 3 Zł. za Okólnik (co tu gadać o konkursie na najwyższą liczbę Okólnika)

3.) nie przysłali składki Związkowej po 25 gr. od członka i dlatego każdemu mądremu, co umie myśleć i ma jaką taką ambicję —

OŚWIADCZAMY:

1.) Jeśli nie przyślecie sprawozdania do 10 lutego i nie zapłacicie składki Związkowej do 10 lutego wykreślimy was ze Związku, choćbyście — gwałtu wołali!

2.) Jeśli nie przyślecie prenumeraty za Okólnik choć półrocznej 1·50 — pożegnacie się z pisemkiem, jak — amen w pacierzu.

ROZKAZ DZIENNY!

8. lutego — Akademja na cześć Ojca św. (Ciekawym, czy się znajdzie takie stow., które zapomni lub zlekceważy tę rocznicę!)

GOTOWY KOMPLETNIE MATERJAŁ DO TEJ AKADEMJI W SEKRETARJACIE DO NABYCIA.

2. 40 g. nabożeństwo — Spowiedź św. Komunja św. na sumie, adoracja ze światłem.
(Patrzcie jak pobledli ci. co stronią od spowiedzi. Niby się uśmiechają, a mają miny, jakby po litrze octu wypili! A to ci bohaterzy!)

3. Przeczytam w lutym jedną, dobrą religijną książkę!

4. Przeczytam konstytucję polską.

5. Codziennie spełnię jakiś dobry uczynek a w miesiącu będę się wystrzegał następującej mojej wady:

Od Redakcji; Na życzenie wyrażone z wieln stron od druhów, rozpoczynamy z tym numerem drukować artykuły o Polsce współczesnej. Będą one z pewnością przez was omawiane i mile przyjęte. Nie jedno zdanie niejasne trzeba z Patronem omówić.

I. Zasady ustroju politycznego Rzeczypospolitej.

Dwie są zasady podstawowe, na których oparta jest Konstytucja 17 marca: zasada suwerenności Narodu i zasada równości.

Pierwsza z nich wypowiedziana jest jasno i dobitnie w art. 2 w słowach: „Władza zwierzchnia Rzeczy ospolitej Polskiej należy do Narodu". W tymże artykule stwierdzone jest wyraźnie, iż Sejm, Senat, Prezydent Rzeczypospolitej, ministrowie, urzędnicy, sądy—są tylko „organami Narodu" w zakresie ustawodawstwa, władzy wykonawczej i wymiary sprawiedliwości. Wola Narodu jest źródłem ostatecznem wszelkich praw i wszelkiej władzy, co zaznaczone jest również we wstępie do Ustawy Konstytucyjnej, który zaczyna się słowami: „My Naród Polski... tę oto Ustawę Konstytucyjną na Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej Polskiej uchwalamy i stanowimy".

Jednakże Naród, w myśl zasad Konstytucji 17 marca, jest nietyko źródłem wszelkich praw, ale również ostatecznym ich celem. We wstępie do Konstytucji stwierdza się, iż Ustawę Konstytucyjną uchwalono „dobro całej, zjednoczonej i niepodległej Matki—Ojczyzny mając na oku, a pragnąc Jej byt niepodległy, potęgę i bezpieczeństwo oraz ład społeczny utwierdzić... pragnąc zarazem zapewnić rozwój wszystkich Jej sil moralnych i ma rjalnych. Nie jest więc Konrtytucja 17 marca próbą wprowadzenia w życie zasad abstrakcyjnych, ani też narzędziem dla zapewnienia pomyślności poszczególnym obywatelom lub ich grupom. *Celem jej jest dobro Narodu, całość i jego rozwój, bezpieczeństwo i potęga.* Posłowie na Sejm, niezależnie od tego skąd są wybrani, uważani są w myśl art. 20 za przedstawicieli całego Narodu i nie mogą być krępowani żadnemi instrukcjami

wyborców. W ślubowaniu zaś, jakie na ręce Marszałka składają, zobowiązują się „rzetelnie pracować wyłącznie dla dobra Państwa Polskiego, jako całości".

Równie silnie, jak zasada suwerenności Narodu, podkreślona jest zasada równości. Art 96 głosi: „Wszyscy obywatele są równi wobec prawa. Urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne, na warunkach prawem przepisanych. Rzeczpospolita Polska nie uznaje przywilejów rodowych ani stanowych, jak również żadnych herbów, tytułów rodowych i innych, z wyjątkiem naukowych, urzędowych i zawodowych. Obok równości praw istnieje także równość obowiązków! Wszyscy obywatele obowiązani są do ponoszenia ciężarów na rzecz państwa, powszechny jest też obowiązek służby wojskowej. Odpowiedzialność za losy Rzeczypospolitej rozkłada Konstytucja 17 marca na wszystkich obywateli, pol stanawiając, iż prawo wybierania do Sejmu i Senatu ma każdy obywatebez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów ma 21 względnie 20 lat skończone.

Jednakże twórcy Konstytucji 17 marca zdawali sobie sprawę, że udzielenie pełni praw politycznych najszerszym warstwom może się stać nadzwyczaj niebezpiecznym eksperymentem, jeżeli równocześnie nie nastąpi bardzo szybko istotna demokratyzacja społeczeństwa i podniesienie szerokich mas ludowych na wyższy poziom uświadomienia obywatelskiego, dobrobytu i oświaty ogólnej. To też w myśl art. 118 Ustawy Konstytucyjnej w „zakresie szkoły powszechnej nauka jest obowiązkową dla wszystkich obywateli Państwa" zaś art. 119 zapewnia, iż „nauka w szkołach państwowych i samorządowych jest bezpłatną". We wspomnianych artykułach, jak również w całym szeregu innych, widzimy dążność do wychowania w Polsce demokracji na wzór zachodnio-europejski, aby wszyscy obywatele polscy byli dostatecznie przygotowani do korzystania z tych praw i pełnienia tych obowiązków, jakie na nich Konstytucja 17 marca nakłada.

Zasada suwerenności Narodu i zasada równości tylko przy ustroju republikańskim mogą być z całkowitą konsekwencją przeprowadzone. To też Ustawa Konstytucyjna w art. 1 postanawia: „Państwo Polskie jest Rzeczpospolitą". Z dwóch przytem typów republiki demokratycznej, a mianowicie t. zw. systemu rządów prezydjalnych i parlamentarnych, w Polsce po pewnych walkach i wahaniach wybrano stanowczo typ drugi i zachowano go w zupełnej czystości. Prezydent Rzeczypospolitej jest więc w Polsce, podobnie jak we Francji, wybierany na wspólnem posiedzeniu Sejmu i Senatu, nie posiada też wobec ciał prawodawczych tego autorytetu, jaki miałby, jeźliby, tak jak w Stanach Zjednoczonych, wybierano go drogą osobnego głosowania powszechnego. Ministrowie mianowani są wprawdzie przez Prezydenta, odpowiedzialni są wszakże nie przed nim, ale przed Sejmem i bez poparcia większości Sejmu nie mogliby rządzić.

W ten sposób ustrój Rzeczypospolitej Polskiej zbliżony jest do ustroju innych państw europejskich, w olbrzymiej większości również na systemie rządów parlamentarnych opartego. Jednocześnie zaś jest on nawiązaniem do naszej wielkiej tradycji historycznej, którą poprzez okres sejmów stanowych i rządów sejmikowych doprowadziła wreszcie do pierwszego w Europie konstytucyjnego sformułowania zasady rządów parlamentarnych — w Konstytucji 3-go maja.

GŁOSY MŁODZIEŻY.

I. Jakie zalety posiada dzisiejsza młodzież?

Według mojego pojęcia w dzisiejszej młodzieży dają się zauważyć następujące zalety:

1) Młodzież dzisiejsza dąży do podniesienia ducha religijnego przez branie udziału w uroczystościach kościelnych, rekolekcjach i t. p.

2) Daje się zauważyć również dążenie do oświaty i pogłębienia wiedzy przez czytanie odpowiednich książek i czasopism

3) U młodzieży dzisiejszej widać duży wzrost patrjotyzmu; bierze czynny i liczny udział we wszelkich uroczystościach i obchodach narodowych, interesuje się sprawami społecznemi.

4) Młodzież dzisiejsza stara się postępować w myśl hasła „swój do swego", zwalcza na każdym kroku żydów.

5) U młodzieży dzisiejszej daje się zauważyć dużo szlachetnych porywów i zapału do pracy nad sobą, tylko brak jej należytych kierowników

Marcin Róg, sekretarz

II. Jakim ma być druh?

Druh ma być pobożny, czysty, dobrze wychowany i karny.

Młodość to najpiękniejsze lata — to wiosna życia naszego! Niewinność zachowana w młodości to skarb najdroższy duszy naszej, starajmy się druhowie aby te skarby duszy i ciała jak najdłużej utrzymać. Młodość jest dla nas bardzo ważną i drogocenną że jest to czas zasiewu cnoty i mądrości pod przyszłe żniwo. Zadanie życia każdego człowieka polega na tem aby powierzone sobie od Boga talenta na chwałę Boga, na zbawienia swoje i bliźnich spożytkować. Jeżeli więc chcemy temu zadość uczynić zadaniu, koniecznie nam potrzeba abyśmy już od wczesnego zarania życia wstąpili na zbawienną drogę cnoty, prawdziwej pobożności, świętej czystości, silnego charakteru i karności. Od kogo szczególnie jak nie od nas kochani druhowie żąda Pan ofiary z poranku naszego życia, zachowania nienaruszonej niewinności i pobożności? Wróćmy więc do prawdziwej pobożności naszych dawnych przodków. Wzniosłe mamy do tego zachęty i przykłady. — Michał Potocki hetman wielki koronny oprócz znamienitych dzieł rycerskich i przysług Ojczyźnie niemniej i o chwałę Bożą był dbały. Był to pan o wiarę katolicką gorliwy, z heretykami niechciał mieć żadnej poufałości, co dzień Mszy św. nabożnie słuchał każde święta M. Boskiej spowiedzią i komunją św. czcił.

A my czy tak czynimy? zapytajmy siebie......... Każdy druh powinien być prawdziwie pobożnym, to znaczy powinien znać cel życia swego i do tego celu statecznego zmierzać przez żywą wiarę i praktyki religijne, powinien jako stworzenie znać swego Stwórcę uwielbiać, kochać służyć Mu. Pamięć na obecność Boga i bojaźń Boża każą mu unikać grzechu. Druh ma być gorliwym w wypełnianiu przykazań Boskich i kościelnych, oraz sumiennym w wypełnianiu obowiązków swojego stanu. Ma bronić wiary św. słowem i czynem, być uległym dla kościoła, całej jego hierar

chji papieża, biskupów i kapłanów. Ma być posłusznym względem rodziców swoich i przełożonych, słowem pobożny druh ma myśleć po katolicku, mówić po katol. i działać po katolicku.

:—:

Z tą cnotą prawdziwewej pobożności łączy się święta cnota czystości, w której to każdy druh powinien się ćwiczyć, powinien wiedzieć że czystość i niewinność serca jest najpiękniejszyn klejnotem jego duszy, że dopiero niewinność nadaje druhowi podobnie jak perła muszli właściwą wartość. Powinien wiedzieć że czystość jest herbem jego prawdziwego szlachectwa, pochodnią ducha powabem ciała. Niema na ziemi nic piekniejszego i milszego w oczach Boga i Aniołów nad serce niewinne. To też widząc jak piękna w oczach Boga i ludzi jest cnota czystości druh powinien starać się ją w swojej młodości zachować, powinien iść za wzorem swojego patrona św. Stanisł. Kostki, mówiąc znim „Do wyższych rzeczy jestem stworzony"

Zawrzeć święte przymierze z oczami, uszami i ustami gdyż jedno nieskromne spojrzenie, jedno usłyszane plugawe słowo niewinność zamgli a serce na zawsze zatruć może. Czuwać nad swojemi wewnętrznemi uczuciami i poruszeniami a skoro spostrzeże że wkrada się do serca jego jakieś nieczyste pragnienie powinien zabić tego wroga dopóki jeszcze mały, ma być pokornym, bo pokora jest matką wszystkich cnót, zatem i opiekunką św. czystości. Przystępować często do św. Sakram., polecać się w opiekę Niepokalanej Bogarodzicy Marji. Tysiące młodzieńców od 200 lat przez wytrwałą modlitwę i ufność w opiekę Marji zachowało niewinność, albo też podniosło się z kałuży rozpusty. Umiłujmy czystość bo ona jest źródłem błogiego pokoju. Niegdyś Aniołowie śpiewali pokój dobrej woli. Tego pokoju zazna każdy z nas unikający grzechu nieczystości. Przysłowie mówi: czysta zdrowa dusza jest zdrowiem i życiem ciała. Młodość niewinna jest zadatkiem czerstwej starości i błogich w życiu wspomnień.

:—:

Oprócz zalet pobożności i czystości jakiemi ma odznaczać się każdy druh są jeszcze dwie: wychowanie i karność.

Nie mam bowiem na myśli, aby Wam kochani druhowie opisywać jak się macie zachować w kościele, w domu, na ulicy itd. gdyż tego wszystkiego uczy nas dokładnie Okólnik z listopada, grudnia roku zeszłego, w dalszym zaś ciągu Okólnik ze stycznia, lutego i maja br. oraz Kierownik z czerwca br. Należy jetylko dokładnie przeczytać i do uwag się zastosować.

Tu wam tylko pragnę wskazać pokrótce, co to jest wychowanie, co ono daje każdemu z nas, społeczeństwu i Kościołowi.

Wychowanie — to sztuka a sztuka wielka i trudna. Musimy więc uczyć się, jak się wychować. **Ale gdzie?** Otóż taką szkołą gdzie mamy sposobność uczyć się dobrego wychowania to są właśnie nasze stowarzyszenia. One to mają przedewszystkiem na celu dać nam dobre wychowanie, uzupełnić to, co nam dali rodzice i szkoła — słowem dać nam pomoc w rozwinięciu wszystkich naszych zdolności, byśmy się stali dobrymi członkami społeczeństwa ludzkiego i wiernymi sługami Boga i Kościoła.

Że wychowanie daje druhowi wiele i bardzo wiele, to każdy z nas dobrze czuje. Cóż bowiem, jak nie wychowanie zachowuje i rozwija nasze zdrowie i siły ciała, ono wpaja w nasz umysł pierwsze podstawy rozumowe a wolę skierowuje do dobrego i utwierdza w niem, ono daje nam poznać Boga i uczy zachować sumiennie Jego przykazania, słowem cokolwiek dobrego w sobie widzimy, to wszystko zawdzięczamy wychowaniu. Lecz przypatrzmy się temu z innej jeszcze strony. Kto zawsze jest zdrowym, nie ocenia tego należycie, dopiero gdy zachoruje, poznaje jaki skarb miał. Tak samo ma się rzecz i z wychowaniem. Nikt też tak dobrze nie rozumie jego znaczenia jak ten, który go nie odebrał, albo też otrzymał ale z różnemi brakami. Iluż to ludzi wychowuje się „na ulicy“ ilu cierpi teraz nędzę i wzgardę, ilu siedzi po kryminałach dlatego przedewszystkiem że za młodu nie odebrali tego skarbu jakim jest wychowanie i chcieliby go uzyskać lecz już za późno. Patrząc na nich widzisz kochany druhu, o jak niezmniernie ważną rzecz tu chodzi o twoje życie o twoją przyszłość o ciebie całego i twą wieczność. Nie majątek, nie mądrość uczyni cię kochany druhu szczęśliwym ale dobre życie, a podstawa życia dobrego, to dobre wychowanie.

Nie tylko bowiem dobre wychowanie, przynosi korzyści nam samym przynosi ono także społeczeństwu i Kościołowi.

Jakąkolwiek weźmiemy społeczność czyto stowarzyszenie, czy kraj, czy państwo, czy wreszcie całą ludzkość to zawsze składa się ono z jednostek i rodzin. A więc jakiemi te będą. takiemi będzie i społeczeństwo z nich złożone. Chodzi oto więc żeby społeczeństwu przysporzyć jak najlepszych obywateli. Takiem zaś przyspobieniem do życia społecznego są nasze stowarzyszenia. Pamiętajmy więc druhowie że los Ojczyzny w naszym ręku, jakiemi my będziemy tacy, będą potem rządzący i tacy podwładni. taka będzie przyszłość ogółu.

Przypatrzmy się teraz tej nadprzyrodzonej społeczności jaką jest Kościół św. Tu kwestja wychowania przybiera największe znaczenie, bo tu nie o chwilowe szczęście chodzi, lecz o wieczność, o zbawienie albo potępienie, zaś droga do zbawienia, która jest celem wszystkich starań naszych pełną jest trudów, walk i cierpień. I kto tu ulegnie, zginął na wieki a tylko zwycięzca otrzyma wieniec nagrody. I tu w obec słabości naszej potrzeba nam pomocy Bożej, którę to zyskujemy sobie przez modlitwę, przystępowanie do św. Sakram. i wierne spełnianie przykazań Bożych i kościelnych Z drugiej zaś strony dobry przykład pozyskujemy dla Kościoła ludzi nieraz złych i przewrotnych. Patrzmy więc co zyskujemy przez dobre wychowanie, jakie nam daje nasze stowarzyszenie.

Niemniej ważną dla każdego druha jest karność. Jak wojsko bez karności nie potrafi pokonać nieprzyjaciela, tak i stow. bez karności swoich druhów nie pokona trudności i czy wcześniej czy później rozpaść się musi. Karność widzimy wszędzie, widzimy ją w naszym Kościele św., widzimy ją w Państwie i społeczeństwie, słowem cały świat oparty jest na karności. Bez karności nawet najlepsze plany i zamiary nigdy do skutku nie doprowadzą. Jakież to karności stow. żąda od ciebie kochany druhu? Przedewszyskiem żąda, abyś swoje obowiązki czy zawodowe czy też stow. sumiennie i należycie wykonywał. To znaczy jesteś rolnikiem, rzemieślnikiem, kupcem lub robotnikiem wykonuj sumiennie to co do ciebie należy, jesteś druhem stow., stosuj się do ustaw stow., wpłacaj wkład-

ki i regularnie przychodź na zebrania słowem staraj się tak czynić i tak postępować aby ktokolwiek na ciebie patrzący mógł powiedzieć — „to jest prawdziwy druh“. Starajmyż się więc zastosować do naszych ustaw i naszych haseł, ćwiczmy się w cnocie prawdziwej pobożności i czystości, w dobrem wychowaniu i karności, byśmy się okazali dobremi katolikami, dobrymi chłopcami, dobrymi druhami a przez to stali się pożytecznymi Kościołowi i Ojczyźnie. —

Gotów!

Druh Władysław Karaś
prezes stow. młodz. w Dobrej

Nie zawracaj głowy

i nie zasłaniaj się hasłem: »Bóg i Ojczyzna« — ale:

1) *klęknij codziennie pobożnie do pacierza,*
2) *porzuć plugawe myśli i plugawe uczynki,*
3) *bierz udział we Mszy św. i słuchaj w duchu wiary kazania w każdą niedzielę i święta nakazane,*
4) *zapisz się do Różańca żywego i bierz udział pobożny w zmianach,*
5) *i pilnuj kwartalnej Komunji św. bo to twoje obowiązki!*

Zarząd: przeprowadzić!

Niebezpieczeństwo alkoholu.

Pomimo tego, że mamy u nas w Polsce bardzo liczne związki abstynentów, które wydały szereg pism i broszur traktujących o zgubnych wpływach wódki na zdrowie człowieka — jak również cały szereg ludzi uczciwych, którzy pracują wytrwale na polu walki z alkoholem, to jednak alkohol święci awoje triumfy i to prawie we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa.

Dowodzą tego wykazy statystyczne, o wielkim zapotrzebowaniu spirytualji w fabrykach wódek — dowodzą tego szpitale i domu obłąkanych gdzie umierają nieszczęśliwe ofiary wódki na delirjum. Czas naprawdę, aby się wyzbyć raz na zawsze tego wroga w postaci kieliszka, bo w nim początek wszystkiego najgorszego, w nim leży ruina zdrowia i mienia, w nim leży zapomnienie o Bogu! W kieliszku koncentrują się wszystkie jady i trucizny! Porzućmy karczmy żydowskie, bo te tylko najbardziej rozbijają i demoralizują ludzi, porzućmy szynki i spelunki! Wspomnijmy sobie przyszłość swoją — wspomnijmy sobie na stan zdrowia! Wspomnij ty ojcze na twoje płaczące dziatki z zimna i głodu, wspomnij na chorą żonę, siostrę czy matkę!

Pijak to najuboższy niewolnik swojego nałogu i swoich namiętności! Pijak staje się wyrzutkiem społeczeństwa, poniżając swoją ludzką godność, zabijając w sobie wszystko, co dobre, piękne. Człowiek pijany dopuści się najpodlejszych przestępstw i zbrodni.

Podczas wojny światowej na froncie, kiedy miał się odbyć atak na bagnety, to w tenczas raczono żołnierzy obficie wódką i rumem, ażeby im łatwiej było wbijać bagnety w piersi przeciwników — większość morderców i przestępców to przeważnie alkoholicy, albo też dzieci tychże.

Alkohol pożera fizyczną i moralną siłę każdego społeczeństwa, pozostawiając po sobie potomstwo zdegenerowane, skłonne do wszelkich przestępstw i złoczynów! Dlatego też nad położeniem tamy opilstwu powinniśmy, wszyscy trzeźwomyślący, solidarnie i wytrwale pracować! Gdzie istnieją związki abstynenckie popierać je całą duszą i pracować w nich intenzywnie — gdzie ich dotąd niema starać się o to aby je zakładać!

Przedewszystkiem ty młodzieży polska powinnać trzeźwo naprzód iść, po nowe, jasne życie! Bo ty jesteś chlubą, ty jesteś fundamentem Ojczyzny!

Wódka to największy wróg wszelkiego postępu, rozwoju, dobrobytu i spokoju!

Alkohol niszczy jak już powiedziałem zdrowie ludzkie, powodując choroby: żołądka, nerek i serca, a tem samem następuje depresja duchowa i przytępienie umysłowe, zanik pamięci.

Szczególnie młodzież powinna się strzec pijaństwa, bo jej młody jeszcze organizm najbardziej reaguje na zgubne wpływy wódki! Nadwyręża, przynosi nieobliczalne szkody i nędzą socjalną wszędzie gdzie się tylko pijaństwo tylko zakorzeni. Gospodarz, który się opija wyzbywa się temsamem dobrych przymiotów, tak gospodarskich jakoteż i familijnych, bowiem majątek jego pustoszeje, a rola często odłogiem stoi... To samo dzieje się z wyrobnikiem, fabrykantem, inteligentem, urzędnikiem — pijakiem, gdyż każdy z nich podkopuje swoją, egzystencję i byt swojej własnej rodziny. Widzimy więc, że walki z alkoholem nie wolno porzucać i niedoceniać! Starajmy się wyzbyć tych złych nałogów, które prowadzą tysiące ludzi na dno nędzy sromoty a dusze na wieczną zagładę.

Pamiętajmy, że przyszłość tylko do trzeźwych należy!!!

W Bochni

Robert Rydz.

Od Redakcji. Otworzyć nad tem zagadnieniem dyskusję. Co postanowi nasza najlepsza młodzież? Nie wolno pić na przedstawieniach! Nie wolno się upijać na weselach! Nie wolno przesiadywać w karczmach! Nie wolno tolerować pijaków na wsi! Nie wolno patrzeć bezkarnie na łamanie ustawy o ograniczeniu sprzedaży trunków! **Słyszycie?? Nie wolno!!!**

Co u nas słychać?

Jeszcze Echa ze Święta Młodzieży!

Piotrkowice. W sobotę Spowiedź św. wszystkich druhów, w czasie sumy Komunja św. a po południu uroczyste zebranie.

Olesno-Ćwików. Wzięły wszystkie stow. udział w spowiedzi św i inni — razem około 200! Po sumie, celebrowanej przez Najprz. ks. Prałata ruszyła młodzież czwórkami z pieśnią na ustach i sztandarem do sali Ogniska. Po nieszporach Wieczorek i przedstawienie: „Do wyższych rzeczy ja jestem urodzony".

Czarna ad Sędziszów. Wszystkie stowarzyszenia (Czarna, Kamionka, Ruda) wystąpiły w uroczystości. Z tą piękną chwilą połączono również obchód jubileuszu 25 - cioletniego p. kier. szkoły Świrada. Młodzież po wspólnej spowiedzi ze sztandarem stanęła przed ołtarzem. Po sumie pod drzewem wolności odbyło się uroczyste zebranie.

Bucze ad Szczepanów. Spowiedź św. wspólna, w pochodzie z Mokrzyską szli do kościoła — po południu akademja.

Miechowice wielkie.

Stowarzyszenie dość liczne bo 30 druhów, liczące — rozwija się dobrze i robi nadzieje że będzie najlepsze w naszej parafji — Prezes nasz, bardzo dobry druh z zapałem pracuje nad podniesieniem Stowarzyszenia. Niedawno bo 6 stycznia urządziliśmy wspólny opłatek przy udziele starszych gospodarzy ze wsi — druchowie odśpiewali hymn i parę kolęd — tudzież odegrali „występ artysty" i Antek Kamaszek przed sądem — Byli bardzo zadowoleni chłopcy, a co najważniejsze że starsi obiecali pomagać temu nowemu Stowarzyszeniu. Chłopcy dają rękojmie, że będą dobrymi druhami. Na zapowiedziany zjazd 26 stycznia w Dąbrowej przybędzie nasz ks. Patron z prezesami.

Chłopcy poważnie myślą o sztandarze, o bibljotece i Stowarzyszenie gotowe jest stanąć do zapowiedzianego w Okólniku konkursu. Posiedzenia odbywają się prawidłowo co drugą niedzielę — posiedzenie zarządu, a co drugą niedziele Walne zebranie.

Dop. ks. Sekretarza.

Brawo — Miechowice! A co słychać z Demblinem i Miechowicami małymi?, Pracujcie i trzymajcie się bo dzielnego macie ks. Patrona. Kochacie Go?

Gromnik, w styczniu 1926.

Słyszeliście przed rokiem o stow. naszem, że popadło w „letarg zimowy" i że „basy" konieczne. Żyliśmy a raczej wegetowali, więc nie było z czego się chwalić. Po rekolekcjach 6 grudnia odwiedził nas ks. Sekr. jen. — było nas zaledwie 8, a dziś 30. Na kursie w Ciężkowicach 8 druhów brało udział. W grudniu była wieczornica ku czci Chrobrego, 6 stycznia wspólny opłatek, 10 jasełka, potem wieczór ku czci Staszica, powstania styczniowego i t. d. Zapał

wielki. Dzielnie spisuje się cały zarząd, który organizacyjnie dość wyrobiony — to zasługa ks. Piotrowskiego, byłego patrona. W pracy pomagają uczniowie gimnazjalni, którzy za zezwoleniem swej władzy zapisali się nawet na członków stow. Młodzież męska śpiewa na sumie, książki wypożyczone w Sekretarjacie wlot rozchwytąno. Jednem słowem zapał wielki. Pracuje jak być powinno stowarzyszenie, a patron tylko starszym doradcą i przyjacielem młodych został.

Pozdrowienie druhom parafji: Gręboszów, Dąbrowa (Brnik), Mielec (Złotniki).

Ks. E. P. patron.

Zawada obok Dębna

Protokół z odbytej uroczystości urządzonej przez Stowarzyszenie młodzieży w Zawadzie w 900 rocznicę koronacji Bolesława Chrob.

Dnia 13 grudnia 1925 roku staraniem tutejszego stowarzyszenia młodzieży w Zawadzie obchodzono przy pomocy ks. patrona stowarzyszenia i kierownika szkoły pana Markiewicza 900 letnią rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego której to porządek był następujący:

Na uroczystość tą odprawił ks. patron uroczyste nabożeństwo z kazaniem okolicznościowem.

Następnie po ukończonem nabożeństwie wyruszył pochód z kościoła parafjalnego wspólnie ze Stowarzyszeniem sąsiedniej wioski Stobiernej i ze sztandarem do sali budynku szkolnego w Zawadzie ze śpiewem: „Nie rzucim ziemi“.

Uroczystość tą zagaił kier. szkoły Markiewicz, którem to zagajeniem krótko a treściowo podniósł doniosłość uroczystości a swojem serdecznem przemówieniem wszystkich poważnie nastroił, poczem nastąpił śpiew „Bogarodzica“.

Dalej wygłosił wykład: wielkie dzieło Bolesława Chrobrego druh prezes, poskończonym wykładzie było 5 deklamacyi przeplatanych śpiewem pieśni patrjotycznych i religijnych.

Deklamacje wygłosili Stan. Więcek. Tadeusz Składzień. Ignacy Ryba. Władysław Sypel. i druh Kusek ze sąsiedniego stowarzyszenia ze Stobiernej i w końcu była deklamacja chórowa i śpiew Hej do apelu (rota Charixa) i Boże coś Polskę!

Na zakończenie druh prezes złożył podziękowanie księdzu patronowi kierownikowi szkoły Markiewiczowi za współpracę w stowarzyszeniu i tym wszystkim którzy się czemkolwiek przyczynili do urządzenia tej uroczystości, wreszcie wszystkim uczestnikom.

Stanisław Sypel,
sekretarz.

Władysław Drzał,
prezes.

Tarnów (Katedra).

Jeden z naszych druhów

Władysław Jasiewicz

pożegnał tę ziemię dnia 27 grudnia 1925 r., przeżywszy lat 22.

W zmarłym straciło stow. nasze prawdziwie oddanego członka i szczerego kolegę. Jakiem przywiązaniem cieszył się Zmarły świadczy pogrzeb, który odbył się dnia 29 grudnia ub. r. o g. 3 pop. ze szpitala powszechnego na cmentarz miejscowy, gdzie za sztandarem stow., okrytym żałobą, maszerował karny oddział naszego stow. Kto tylko mógł się z pracy zwolnić uczestniczył w szeregu, a zwolniło się przeszło 50 druhów. W pierwszą czwórkę maszerowało 4-rech druhów - żołnierzy, będących na urlopie. Ciało Zmarłego ponieśli członkowie stowarzyszenia. Nad grobem odśpiewał chór stow. pieśń: „W mogile ciemnej".

Niech odpoczywa w pokoju!

Od Redakcji:

Duszę śp. naszego kolegi polecamy modlitwom druhów!

Maniów.

Stowarzyszenie nasze upaść nie myśli, bo ma około 25 druhów mających najlepsze chęci do pracy, a gotowych na wszelkie trudy i nieprzyjemności, jakie otrzymujemy od miejscowego Koła młodzieży, którego to zadaniem jest utrudniać pracę naszemu stowarzyszeniu.

Stow. nasze powstało w roku. 1921. Założone zostało przez byłego naszego patrona księdza Andrzeja Juszczyka. Z początku było nas tylko 10-ciu, a teraz jest nas 25 druhów. Zebrania urządzamy regularnie dwa razy w miesiącu. Prócz tego urządzamy różne odczyty i pogadanki. Musimy tu także podnieść wielkie zasługi naszego wicepatrona, kierownika szkoły p. Dziubasika, który na każdem zebraniu udziela nam ciekawych wykładów, pożytecznych rad i wskazówek, ażeby stow. nasze rozwijało się jak najlepiej. Wykładów o rolnictwie i o chowie bydła udzielił nam w tym roku zarządca dóbr z Orczek p. Skawina, w których brali udział bardzo licznie miejscowi gospodarze Nie zapominamy także i o uroczystościach kościelnych i narodowych. Obchodziliśmy rocznicę pap. Piusa XI. w styczniu, Konst. 3 maja, św. Królowy Korony polskiej, bitwy pod Grunwaldem 15 lipca, Cudu nad Wisłą 15 sierpnia, św. Stanisława Kostki 15 listopada i powstania lisopadowego 29 listopada Urządzamy także przedstawienia, przeważnie treści religijnej, chociaż nie ku zadowoleniu ministra skarbu, ale ku zadowoleniu wszystkich. G O T O W!

Wojciech Dziodzio skarbnik. *Józef Lont* prezes.

Chełm.

Jakoś w Okólniku nic nie słychać o naszem stowarzyszeniu, a przecież i u nas dzieją się rzeczy godne zanotowania.

Stowarzyszenie nasze istnieje już przeszło 2 lata i w tym czasie przechodziło różne fazy i koleje. Był czas, że już myślano o rozwiązaniu naszego stowarzyszenia, ponieważ nie miał kto chodzić na zebrania i tylko pracy i wytrwałości naszego byłego Patrona ks. kat Miki możemy zawdzięczać, że jeszcze nasze stow. istnieje. Obecnie w porze zimowej praca ożywiła się trochę. Obchodziliśmy uroczyście święto naszego św. Stanisława Kostki. Chociaż w krótkości postanowiłem skreślić przebieg tej uroczystości. W przeddzień święta wszyscy druhowie przystąpili do spowiedzi św., w niedzielę zaś brali udział w uroczystej sumie i procesji, na której druhowie wystąpili z sztandarami i feretronami kościelnymi. W czasie sumy wygłosił Najprz. ks. Prałat Adolf Albin podniosłe kazanie o potrzebie organizacji i zrzeszenia się chłopców w Związku. Kazanie to wywarło wielkie wrażenie także na starszych, jako też na całą młodzież. Owocem jego to nowi druhowie w stowarzyszeniu i życzliwe poparcie ze strony rodziców i wogóle starszych, naszych naszego stowarzyszenia. Dalszy ciąg uroczystości odbył się po nieszporach w sali parafjalnej pięknie przez druhów przystrojonej. Druhowie urządzili uroczysty wieczorek z następującym programem: Słowo wstępne wygłosił druh prezes St. Strach. „Na święto Patrona“ oddeklamował dh. L. Bielak — „Ideałom służ“ odczyt druha Antoniego Stanisza, wiceprezesa — „Aniele ziemski“ chór dwugłosowy druhów, następnie została świetnie odegrana przez druhów komedyjka w 1 akcie p. t.: „Jak się Jaśkowi zachciało być panem“. Uroczystość zakończyły „Lamenty dziada“, które odśpiewał niżej podpisany sekretarz. Sala była przepełniona gośćmi z całej parafji. Uroczystość zaszczycili obecnością Najprz. ks. Prałat, ks. Patron i wicepatron p. kier. Bulaga. Uroczystość wypadła według zdania gości bardzo pięknie i obudziła u druhów zapał do pracy tak, że obecnie na każde zebranie, które odbywają się regularnie co 2 tygodnie, druhowie licznie się jawią i garną się do pracy prosząc o deklamacje, odczyty i monologi, które na zebraniach wygłaszają.

Dziuba St., sekretarz. *Cyprjan Karpała*, prezes.

Pień ad Zgórsko.

W celu zainteresowania ludności organizacją młodzieży, urządziło nasze stowarzyszenie 6 grudnia wieczorek ku czci powstania listopadowego. Najpierw zebranie obywateli zagaił prezes stowarzyszenia. Następnie p. dyrektor szkoły Jan Ćwiok wygłosił piękną pogadankę o powstaniu listopadowym. Potem nastąpiły śpiewy i deklamacje. Na końcu ks. Patron Ostrowieński wskazał w kilku słowach cel wieczorku, wykazał cel stowarzyszeń, porównał organizację stowarzyszeń za granicą z naszemi i zachęcał gospodarzy, by się młodzieżą więcej interesowali i stowarzyszenie popierali.

Norbert Wiatr sekretarz. *Józef Kiljan* prezes.

Podborze ad Zagórsko.

Dawno już nasze stowarzyszenie nie dało żadnej wiadomości o sobie, ale chociaż nie piszemy o sobie nic, mimo to nasze stowarzyszenie rozwija się dzięki kierownictwu ks. Patrona. Oto n.p. wobec licznie zebranej ludności, wobec nauczycielstwa, ks. Patrona urządziliśmy 29 listopada po nieszporach wieczorek ce-

lem uczczenia naszych braci poległych w powstaniu listopadowem. Na wieczorek złożyły zię pieśni, deklamacje i odczyt przezesa Józefa Litwina o powstaniu listopadowem. Na końcu przemawiał ks. Patron, a ponim naczelnik gminy Rzegocki Błażej, wyrażając swą radość, że w jego gminie spokój, ład i porządek panuje dzięki istnieniu stowarzyszenia i zachęcał chłopców do uczęszczania na zebrania. Przyrzekliśmy również zebranym odegrać w styczniu jasełka.

Zarząd.

Poręba radlna.

Dzień św. Stanisława Kostki miło zapisał się w sercach porębskich parafjan a zwłaszcza młodzieży. Marzenia nasze snute od kilku lat, ziściły się — w samą uroczystość św. Stanisława Kostki obchodziliśmy uroczystość poświęcenia sztandaru. Wykonały go SS. Felicjanki w Tarnowie; kolor z jednej strony aramantowy a na nim wykonany haftem obraz Matki Boskiej i Orzeł Polski, a druga strona zielona i obraz św. Stanisława Kostki. Kosztował 1050 zł. Nastrój dnia był prawdziwie świąteczny. Jeszcze w sobotę przystąpili wszyscy członkowie do spowiedzi św. a w niedzielę rano zebrali się wszyscy członkowie wraz z delegatami sąsiednich stowarzyszeń: Tarnowa, Skrzyszowa i Woli rzędzińskiej w sali szkolnej, skąd ruszyli w pochodzie do kościoła. Przed sumą poświęcił sztandar najprz. ks kanonik kat. Dr. Bulanda — następnie pouczył, młodzież jakie ma obecnie spełniać zadania i jakie znaczenie ma sztandar. Potem nastąpiło wbijanie tak zwanych pamiątkowych gwoździ. W gronie rodziców chrzestnych widzieliśmy całe grono inteligencji miejscowej, t. j. nauczycieli i nauczycielki naszych szkół miejscowych i innych, jako też i wszystkich znaczniejszych gospodarzy i gospodyń naszej parafi.

Największą radością dnia i uznaniem pracy było własnoręczne pismo najprz. ks. Dziekana Halaka z Gręboszowa do ukochanej młodzieży. Wieczorem w sali szkolnej odegrało kółko amatorskie pod kierownictwem p. Myssorówny przedstawienie: „Dziesiąty pawilon“, poprzedzone odczytem p. dyr. Jaracza.

Bardzo miło zapisało się święto młodzieży w szeregach naszych druhów Oby się stało dniem dalszej wytężonej pracy, którą najwięcej zawdzięczamy dzielnemu patronatowi, tak ks. Patronowi Lesiakowi, następnie p. dyr. Jaroczowi, jak za wychowanie etyczne paniom nauczycielkom i p. Kępie kierownikowi chóru, zaco im się należy cześć i podzięka, a sztandar poświęcony oby był wodzem w służbie Boga i Ojczyzny. *Dh Hondo St.*

Nieczajna.

Protokół z Zebrania założycielskiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w dniu 6. listopada 1925 roku w Nieczajni górnej parafja Dąbrowa.

Dnia 6. grudnia br. zebrala się licznie młodzież męska w sali szkolnej w tutejszej gminie o godz. 3-ciej po południu, jak to zostało ogłoszone z ambony w kościele parafjalnym tegoż dnia, w liczbie 65.

Na zebranie przybyli: Przew. Ks. Jan Zaskalski, z panem Józefem Kupcem z Dąbrowy, kierownik tutejszej szkoły p. Jan Świątek, oraz miejscowe nauczycielstwo.

Zagaił i przedstawił cel zebrania przew. ks. Zaskalski, poczem do młodzieży przemówił p. Kupiec, przypominając młodzieży zapoczątkowaną już w r 1918

organizację młodzieży w tejże gminie i w parafji potrzebę takiej organizacji i jej cel, następnie zaapelował do przystąpienia ochotnych na członków Stow. Młodz. męskiej.

Na członków stow. zapisało się 40 młodzieńców, z pośród których wybrano Zarząd. Do Zarządu zostali wybrani większością głosów:

Józef Wąż, prezesem, **Józef Bączek,** zastępcą prezesa, **Stanisław Kuta** sekretarzem, **Piotr Sojka** skarbnikiem, **Juljan Kot** bibljotekarzem, **Władysław Bączek,** gospodarz, **J. Bączek, Antoni Wątroba i Jan Nowak** radnymi. Na cześć wybranego Zarządu i całego Stowarzyszenia wzniesiono trzykrotnie okrzyk **„Niech żyją“!**

Zebrani uchwalili wpłacić wpisowe po 10 groszy i składkę miesięczną 10 gr. Następne zebranie ma się odbyć dnia 20 grudnia br. Pierwsze posiedzenie Zarządu odbyło się dnia 13. XII.

Młodzież cieszy się ze założenia Stowarzyszenia, w którem będzie mogła czerpać strawę duchową i wyraża wdzięczność *Przew. Księdzu Zaskalskiemu Janowi*, za zaopiekowanie się nami, panu kierownikowi szkoły *Janowi Świątkowi* za użyczenie sali i żywe zainteresowanie się Stowarzyszeniem, oraz *p, Kupcow* i nauczycielstwu.

Na zakończenie odśpiewano rotę M. Konopnickiej „*Nie rzucim ziemi*“ i opuszczono salę z wiarą i nadzieją owocnej pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

Stanisław Kuta — **Józef Wąż**

sekretarz — prezes

Rzezawa.

Zebrania urządzamy co dwa tygodnie, jak również i posiedzenia Zarządu, druhowie wygłaszają odczyty, deklamacje, monologi śpiewają jak kanarki. Jak już ks. Sekretarzowi wiadomo zeszłego roku postanowiśmy wybudować własny dom i przygotowaliśmy materjał a tego roku z wiosną wzięliśmy się do wybudowania. Z biedą, ale postawiliśwy pod krokwy a tymczasem ks. Patron Gwiżdż nam odjechał i zostaliśmy bez przewodnika i bez pieniędzy. Musieliśmy się sami starać o wykończenie domu a przynajmniej nadkrycie przed zimą. Przy pomocy ks. Patrona Karasia druhowie wzięli tak się do roboty, żeśmy Dom nadkryli i już na świętego Stanisława Kostkę urządziliśmy w nim Wieczorek z następującym programem: W sobotę t.j. 14 przystąpili druhowie z Rzezawy, z Borku a także chłopcy poza stowarzyszeniowi do spowiedzi świętej w liczbie około 300 W niedzie, zaś rano śpiewali druhowie na rannej mszy św. przed wielkim ołtarzem pieśni do św. Stanisława Kostki po mszy św. przystąpili druhowie do wspólnej komunji świętej. Po nieszporach zaś o godz. 4-tej urządziliśmy wieczorek w tym samym Domu na który zaprosiliśmy rodziców i przyjaciół druhów.

Matjasik Władysław.

Z CZARNEJ KSIĘGI.

1 Stowarzyszenie młodzieży im Bolesława Chrobrego w Nowym Sączu zostało ze Związku za wybryki podczas Jasełek—wykluczone.

2 Stowarzyszenia młodzieży w W. D. w parafji Z. nie przyszły w komplecie na Święto Młodzieży, bo — w ich wsiach były poprawiny...

3 W Stow. S. zabrał były prezes 50 Zł. i wyjechał do wojska.
4. W Stow. S. na Święto Młodzieży nie przystąpili druhowie do św. spowiedzi — bo był sam miejscowy ks. Patron.

Na dzisiaj powymienialiśmy nazwiska wsi, w przyszłości będziemy je wymieniali w całości Niech się dowie cały świat, jakich „druhów" mają niektóre stowarzyszenia??

Albo — Albo! Nie zastępujcie nam miejsca i nie przynoście wstydu!

Z OBJAZDÓW KS. SEKRETARZA.

Niedaje wam spokoju Ani się go spodziewacie jak pocznie grasować po okolicy, a druhowie — za nim. Oczywiście — druhowie lepsi, odważni i stowarzyszenie kochający, bo leniuchy, tchórze, i okpiświaty ani na zebranie nie przyjdą, ani książek nie czytają, gdzieżby więc nosa na boży świat wystawili...

Zaledwie się pokazał ks. Sekretarz w **Radgoszczy** koło Dąbrowej na kursie, już się zlecieli druhowie z Suchego gruntu, Skrzynki, nawet z Maniowa, co gdzieś jeszcze za Szczucinem jest, nawet z Nieczajnej przybyli, choć jeszcze nie mieli wtedy stowarzyszenia. Nie mówić oczywiście o miejscowych, bo ci zupełnie dopisali i godnie piastowali rolę gospodarzy.

Zaraz na drugi dzień zwiedzieli się druhowie, że będzie kurs w **Bolesławiu**. Dalejże po mrozie i śniegu, saniami, na pieski z Kupienina, Olesna, Ćwikowa, Dąbrówek Bieniaszowic, Biskupic z samego Bolesławia, Samocic, że ich szkoła pomieścić nie mogła.

Dzięki Wam, moi młodzi współpracowicy za tę gorliwość i poświęcenie! Dobra nasza, kiedy bije w was szlachetny zapał. Pokonaliście wszystkio trudności? Zawsze one będą! Tylko lekkomyślni druhowie boją się trudności.

Wygodnisiów nigdzie nie brakuje. Macie już fotografje z kursu ?

Nie chcąc już niepokoić reszty stowarzyszeń w dąbr. powiecie i wygadać im, że nie odbywają zebrań, nie wciągają więcej druhów, nie czytają książek, stronią od kwartalnej spowiedzi św. — przerzucił się ks. sekretarz ni stąd ni zowąd aż w grybowskie **do Ciężkowic**. Mróz, co, nie miara. Myślę sobie: będziesz miał kursistów, dziada, kościelnego i grabarza. Tymczasem już o 6-tej rano nadciągają z Patronem — druhowie z Gródka. Za nimi idą z Borowej, Stróżnej, Bruśnika, Gromnika, Jodłówki, tylu chłopców co nie miara. Dopiero to się ciężkowiccy druhowie — gospodarze cieszyli! A jak zaczęli pobożnie z workami iść do kościoła to serce rosło i chciało wołać: Hej! chłopy! siła w was! i przyszłość i nadzieja! tylko się trzymać, a głupstwa z głowy precz pędzić a śmiało do roboty brać się! Tu straż pożarną założyć! Tam drogę drzewkami ozdobić, jeszcze tam czytelnię w stow. założyć.

Co chcesz? wódki po jasełkach? tańczyć ci się zachciewa po przedstawieniu? Na wiecu gardłujesz za wrogiem kościoła? We wilję się upiłeś? Zgadnijcie gdzie to było?... A było... Niestety...

Kurs w Tęgoborzy! Rety, śnieg sypie, a tu walą i walą kursiści z Ujanowic, Jakobkowic, Podegrodzia i Tęgoborzanie z przezacnym Kołodziejem i energicznym prezesem na czele.

(Ciąg dalszy nastąpi)

OGŁOSZENIA ZWIĄZKU.

Zakupujcie we własnej księgarni Związku (Tarnów, Chyszowska 5) najnowsze, piękne **wieczornice**:

Akademja na Wielkanoc,
Akademja papieska,
Akademja na cześć św. Teresy,
Nowe Hymny na cześć św. Teresy i Ojca św.

2. Powstały nowe stowarzyszenia: w Zabawie i Wojniczu. Upadło stowarzyszenie w Szczucinie (drugie, bo pierwsze dzielnie się trzyma i pięknie pracuje)

3. Jak było zapowiedziane odbyły się kursa w Strzelcach, Chorzelowie, Przecławiu, Dobrej, Siedlcach, Wojniczu, Gosprzydowej, i Lisiej Górze.

Wszędzie tłumnie garnęli się druhowie z czcigodnymi swymi Patronami.

Jeszcze odbędzie się kurs w Lubzinie dnia 6 lutego w sobotę dla stow. Zawada, Stobierna, Czarna, Kamionka, Cierpisz, Dębica, Brzeziny, Wielopole, Ostrów, i Witkowice.

Rozpoczynamy o 9 g. Witajcie, po 5 ze stowarzyszenia!

Wydawca: Związek Stow. Mł. Polskiej Redaktor odp. Ks. A. Rogóż
W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.